Nr. 218. Dnia 4 Października 1871 r. Środa. Dnia 22 Września (4 Października) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Franciszka Seraf. W.
Czwartek: SS. Placydy wdowy i Flawji.
Piątek: Ś-go Brunona W.
Sobota: Ś. Justyny P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 5.
Zachód „ „ 5 „ 33.

Długość dnia godzin 11 minut 28.
Ubyło „ „ 4 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. Ł. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela. Ś-go Wincentego Kadł.
Poniedziałek: S-go Djonizego B. M.
Wtorek: ŚŚ. Franciszka Bor. i Ludw. B.
Środa: Ś. Placydy P.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Śg, Józefa (wprost ulicy Królewskiej) solenna Wotywa bractwa Adoracyi przenajświętszego Sakramentu.

— „Goniec Urzędowy“ otrzymał z symbirskiej gubernii następujące szczegóły o podrózy Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Parostatek na którym raczył jechać Najjaśniejszy Pan, zatrzymał się na nocleg nie dojeżdżając sześciu wiorst do wsi Riazani, 50 sążni od brzegu. Dowiedziawszy się o tem, mieszkańcy najbliższych wsi przybyli na brzeg i tu były zapalone smolne beczki, które paliły się dopóty, dopóki na parostatku był ogień. Rano, 30 sierpnia, na żądanie włościan, nad brzeg Wołgi naprzeciwko parostatku był wezwany ksiądz ze wsi Kolcowki, który przy wielkim napływie ludu odprawił nabożeństwo.

O godzinie 7-ej z rana, porostatek ruszył dalej i doszedł do wsi Siemienowskoje, gdzie o godzinie 9½, w zwiniętym klasztorze Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, o 20 wiorst poniżej Syzrania, Jego Cesarska Mość raczył słuchać mszy św., po skończeniu której włościanie wsi Siemienowskoje, dostąpili zaszczytu doręczenia Najjaśniejszemu Panu chleba i soli, dwóch sterletów i jabłek.

Dróżka, po której Jego Cesarska Mość raczył iść w górę od brzegu do klasztoru, usłana była płótnami włościańskiemi, obstawiona w części snopami, w części drzewami, a w cerkwi podłoga była zasłana liśćmi.

Ludu zebrało się dość wiele. Wszyscy z czcią postępowali za Monarchą i rozlegało się huczne nieumilkające „hura“.

— Wskutku przedstawienia zarządzającego ministerstwem dóbr rządowych i uchwały komitetu ministrów, Najjaśniejszy Pan, 20 sierpnia r. b., zezwolić raczył na założenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Ruskie towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia,“ zaszczyciwszy roztrząśnięciem i zatwierdzeniem projekt ustawy tego towarzystwa. (Dz. War.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr Nr 262 i 263 wydanych, zamieszczono*: Rząd Gubernjalny Warszawski, odezwą z dnia 15 b. m. za Nr 862, zawiadomił mnie, że we wsi Żerań, gminie Brudno, powiecie Warszawskim, pojawiła się zaraza na bydło i że z rozporządzenia wydziału ucząstkowego Komitetu o księgosuszu, znajdujący się w pobliżu wsi Żerań szlachtuz na Pelcowiźnie, został zapieczętowany i rzeź w takowym bydła, na czas trwania w tej miejscowości zarązy, wstrzymana. O czem oznajmiam Policji Wykonawczej dla wiadomości.

—Ł— Broszurka p. Aleksandry Marczewskiej, zawierająca „Słówko o odczytach ludowych“ i odczyt o „Dziewicy Orleańskiej“ wyszła niedawno na widok publiczny.

Pominąwszy mnóstwa wykrzykników, przeciwko emancypacji, której autorka dobrze nie rozumie, w razie bowiem przeciwnym przyznaćby musiała, że ta idea ma swoje krwawo zapracowane prawo bytu i przyszłość, odnaleźliśmy w słowie wstępnem pani Marczewskiej myśl zdrową.

Autorka gorąco popiera zadawnioną sprawę rozszerzania oświaty pomiędzy niższemi warstwami społeczeństwa. Do współpracownictwa w tem wielkiem dziele wzywa przedewszystkiem kobiety. Na tym punkcie ma słuszność za sobą. Tam gdzie nauczanie musi być połączonem z poświęceniem się i miłosierdziem, nikt lepiej od kobiety, nie wywiąże się z zadania.

Szkoda tylko, że cały zapał autorki wyszafowanym został na okólniki, z których nie wiele nauczyć się można. Gdzie chodzi o doskonalenie jednostki i społeczeństwa, nie dosyć jest zachęcać do działania przez wskazanie celów, potrzeba jeszcze obmyśleć środki.

A doprawdy rozbiór tych ostatnich podniósłby daleko więcej wartość książeczki, aniżeli opowiadanie cudownej legendy o bohaterce z Dom-Remy, którą każdy uczeń gimnazjum umie na pamięć, a która w szeregu wiadomości potrzebnych dla klass nieoświeconych a pracujących dość odległe zajmuje miejsce.

P. Marczewska wypowiedziała jednym tchem wiele bardzo prawd znanych, jak np. że ciemnota prowadzi do występku, że oświata jest koniecznością, że więc trzeba oświecać i t. p., ale na polu praktycznego zastosowania tych zasad, nie postawiła nic godnego uwagi.

Odczyty ludowe, nad któremi rozwodzi się autorka, powołując za przykład, zmarłego przed kilku laty Emila Sonvestra, są bezzaprzeczenia dzielnym środkiem krzewienia oświaty, ale nie jednym z najpierwszych.

Czytelnie bezpłatne przyczyniają się wiele do rozszerzenia i udoskonalenia pojęć klass nieoświeconych, ale niestety! żeby z nich korzystać, potrzeba umieć czytać.

Na nieszczęście, nie wszyscy ludzie ożywieni ideą reform społecznych pamiętają o tej prostej prawdzie, że domu nie można budować od dachu.

Trudno nam przy tej pobieżnej wzmiance o małej broszurce, zapuścić się w dokładne i wszechstronne rozważenie tak ważnej kwestji oświaty ludowej.

Ponieważ jednak autorka zdaje się mieć głównie na względzie kobiety pracujące fizycznie, a więc szwaczki i służące, pozwalamy sobie wypowiedzieć w tym względzie kilka myśli.

Każdemu znającemu choćby najpowierzchowniej nasze stosunki społeczne, wiadomo, że w całym stanie służących, zeledwie jedna dziesiąta część umie czytać.

Wiadomo również, iż w tej właśnie klassie ludzi, zdarza się najwięcej występków, najwięcej przykładów gorszącej niemoralności.

Narzekania na złą służbę stały się tak powszechnemi, że żadna rozmowa pomiędzy dwiema *paniami*, nie obejdzie się bez tego koniecznego żywiołu.

W pismach perjodycznych, obok wiadomości o kradzieżach popełnionych przez służących na własności panów, spotkać można od czasu refleksje nad środkami zapobiegającemi przyjęcie do służby jednostki źle rekomendowanej.

Prostytucja werbuje rok rocznie w tym stanie ogromny procent indywiduów.

Do szpitala podrzutków przybywa mnóstwo dzieci bez imienia, urodzonych przez służące.

Złe wzrasta ciągle. Okolica wysyła perjodycznie oznaczoną liczbę młodych, nieświadomych dziewcząt do Warszawy, która prędko przerabia w rzeczewiste córy występku i zepsucia.

Kiedy jeden organ ciała dotknięty jest chorobą, wszystkie inne cierpią. Zepsucie służących zaraża rodzinę, tamuje dobrobyt, mnoży nędzę, zaludnia szpitale i więzienia, wyzyskuje miłosierdzie, zwiększa rozchody ogólne.

Choroba stała się prawie chroniczną. Leczenie jest trudne, ale możliwe.

A przedewszystkiem uczmy czytać. Abecadło jest najprostszą drogą do doskonałości. Niech każdy dom stanie się szkołą. Niech każda pani odejmie trzy godziny na tydzień od zajęć toaletowych, a poświęci je nauce czytania dla służącej.

Umiejętnie prowadzona nauka czytania, urozmaicona tłomaczeniem życia i natury, oderwie biedną, na oślep idącą istotę od szukania rozrywki w rozpuście, a przywiąże jej umysł do innych szlachetniejszych przyjemności.

Jeżeli tym zajęciom nie może się oddać matka rodziny, spełniać je mogą starsze dzieci. Nauka płynąca z umysłu dziecka rozwiniętego w umysł dziecka ciemnego, jest pełną żywotnej treści.

Z tego pierwszego stosunku wynikną same przez się dalsze dobroczynne następstwa. Kwestja obiadu lub zamiatania pokojów nie będzie jedynym djalogiem pomiędzy panią i służącą, a łajanie i obelgi nie mogą być jednym objawem wyższości.

Niezależnie od tego domowego kształcenia, każda służąca powinna być przynajmniej raz na miesiąc w teatrze. Rozwój szlachetnych uczuć, silne zestawienie złych i dobrych stron natury ludzkiej w przedstawieniu scenicznem, wywierają na kształcenie umysłu i serca wpływ nadzwyczaj zbawienny.— Doniosłość tego wpływu mieliśmy sposobność ocenić z podsłuchania rozmowy dwóch towarzyszek, służących w jednym domu, po powrocie z widowiska w Tivoli.

Jedna opowiadała drugiej treść dramatu p. t. „Marja Joanna“. W sztuce tej opowiedziane są cierpienia nieszczęśliwej matki, którą nędza zmusiła oddać dziecię do domu podrzutków.

Opowiadająca była także matką. Miała dziecię błędu, dziecię miłości, jak nazywają.

Kiedy przyszło do sceny, w której Marja Joanna, poznawszy swoje dziecko u obcych ludzi, przychodzi potajemnie odebrać je wydziercom, oczy tej biednej służącej były pełne łez.

— Wyobraź sobie—mówiła— ona wchodzi, ubrana biednie, w szarej chustce, do tego pałacu. Nikogo nie było w pokoju. Rozgląda się, na prawo i na lewo, patrzy, słucha, szuka dziecka. Nareszcie otwiera drzwi do jednego pokoju i spostrzega kolebkę, a w niej synka śpiącego. Mnie tak serce biło, jakby młotem. Chciałam krzyknąć na nią, żeby prędzej leciała i porwała dziecko, zanim ten zły człowiek, co jej ukradł nie nadejdzie, a tymczasem ona stoi i coś jeszcze gada. Taka zła byłam na nią.....

A kiedy przyszłam do domu— mówiła dalej— zaczęłam ściskać i całować moją Franusię i myślałam sobie, coby się zemną stało, żeby mi ją ukradli.

Cóż powiecie o tej prostej kobiecie, która potrafiła odczuć nawet fałsz psychologiczny sztuki, a w której widok cierpień innej matki, podniósł święte uczucie macierzyństwa.

Rozumie się, że nad wyborem sztuki na którą ma iść służąca, oko dobrej pani czuwać powinno.

Jakkolwiek od czytania do teatru wydawać się może niejednemu przeskokiem zbyt wielkim, pisząc to mieliśmy głównie na myśli cały szereg rozwoju, przez który przechodzić musi każda istota ludzka znajdująca się pod dobrym i rozumnym kierunkiem.

Naturalnie głównym tu warunkiem muszą być umiejętnie rozwijane pojęcia religji i moralności będące niewzruszoną podstawą, na której każde wykształcenie rozwijać się powinno.

Z tego punktu wychodząc, wszelkie dalsze zastosowanie okaże się zbawiennem.

Dobro podlega jak ciepło i światło prawu promieniowania. Przelane z serca w czyny, tworzy dokoła człowieka atmosferę lepszych i podnioślejszych działań, zwracających mu z procentem to, co wydał. Na tej refleksji kończymy.

—Q— Dr. Jawurek zamieszkały w Wiskitkach, uskarza się w numerze wczorajszym Gazety Polskiej, na pewne wadliwości procedury sądowej, z powodu że kilkakrotnie był wzywany na świadka w małoważnych sprawach karnych. Zdaniem naszem szanowny doktór się myli. Procedura nasza kryminalna nie jest bez wad, ale nie grzeszy w tym kierunku, na który korespondent się żali.

Świadczenie w sprawach karnych, jest obowiązkiem obywatelskim, od którego nikt uchylać się nie może, podobnie jak od sprawowania urzędu *przysięgłego*. Niechby naprzykład sędzia przysięgły we Francyi lub w Anglii, użalał się na to, że musiał stawić się na posiedzenie sądu w miejsce odległe, że oderwał się od interesów osobistych i przez to poniósł stratę.

Małoważność spraw, w których korrespondent świadczył, jest rzeczą czysto przypadkową. Równie dobrze mógłby być wezwanym w sprawie o kradzież lub morderstwo.

Stawanie w sądzie i składanie zeznań, pod przysięgą, wniczem nie ubliża godności stanu lekarskiego. Przysięgę wykonywa nie stan, ale pojedyńczy człowiek. Zresztą korespondentowi powinno być wiadomem, że zagranicą nietylko każdy zwyczajny świadek ale nawet biegły lekarz lub chemik, musi składać zeznanie lub opinią *osobiście*, musi stwierdzać je przysięgą, a często się zdarza niezgodność opinii pomiędzy biegłymi ze strony oskarżyciela i oskarżonego.

Sędzia odebrawszy dwie w prost przeciwne opinie, byłby w trudnem położeniu, której z nich przyznać słuszność; gdy tymczasem mając przed sobą obu biegłych, słuchając ich wywodów, badając zasady, na których opierają swe wnioski, łatwo dojdzie do rozjaśnienia wątpliwości.

Wiadomości miejscowe.

= Od kilku dni wrócił do naszego miasta pianista pan Paweł *Schlözer*, który, przebywając u nas prawie cały zeszły rok, i dając się wielokrotnie słyszyć w koncertach i salonach Towarzystwa Muzycznego, uzyskał już prawo artystycznego obywatelstwa w mieście naszem.

W artykule Nr 32 gazety lipskiej „Neue Zeitschrift für Musik“ znajdujemy zajmującą wzmiankę pod tytułem „Poranki muzyczne u Liszta w Wejmarze“. Autor owego artykułu na wstępie powiada, że tych poranków było dziewięć, i takowe stanowiły koncert taki jakiego „za żadne złota świata spotkać nie podobna“. Słuchaczami owych poranków byli oprócz panującego Wielkiego Księcia Sasko-Wejmarskiego z rodziną—najpierwsi artyści, inteligencja miejscowa i mnóstwo osób z najdalszych stron przybyłych. Spotykamy się tam wielokrotnie z imieniem p. Schlözera jako „fortepianisty z Warszawy“. Pan S. grał na czterech z tych poranków, następujące utwory muzyczne: Parafraza z Afrykanki, Liszta arcy trudną wschodnią fantazję „Islamczyk“, Barcarollę i Walca, Ant. Rubinsteina dwa razy, Kampanellę Paganiniego (transk Liszta) dwie Etiudy Karola Tausiga. Poważny sprawozdawca wspomnionej powyżej gazety mówi o panu Schl. iż tak wielki mistrz jak i słuchacze byli zachwyceni grą tego bardzo utalentowanego wirtuoza i przepowiadają mu świetną karjerę artystyczną. Pochlebne zdania powtarzają się przy recenzji każdego z poranków z osobna.

Prócz tego dowiadujemy się, iż Liszt bardzo często i wiele grywał na cztery ręce lub na dwa fortepiany z panem S. którego talent bardzo polubił, a między innemi wykonał z nim publicznie w konserwatorjum lipskiem Wielki marsz „Rakoczy“ podług swego nowego symfonicznego układu.

W skutek powyższego uznania p. Sch: otrzymał jeszcze zaproszenie dyrekcyi koncertowej kursalu w Baden-Baden gdzie się też dał słyszeć z wielkiem powodzeniem, jak wyczytaliśmy z nader pochlebnej recenzyi słynnego autora i krytyka Richarda Pohl. W końcu listopada p. S. udaje się do Pesztu, dokąd również zaproszony został i gdzie znowu się spotka ze swoim protektorem.

Wracając do artykułu z „Neue Zeitschrift für Musik“ dowiadujemy się jeszcze, iż na siódmym poranku p. Marja Muchanow grała kilka mazurków Chopina, które jak wiadomo ogólnie, tak zachwycająco oddaje. Znajdujemy w tymże artykule, kilkakrotne bolesne wspomnienie o ś. p. Karolu Tausigu, skreślone z największą czcią i uznaniem. Chwalą tam nietylko genjalną jego wykonawczość, lecz i *wyjątkową* zdolność pedagogiczną. Bawili także w Wejmarze dwaj renomowani uczniowie Tausiga, Joseffy i panna Aleksandra Lindberg z Liflandji.

= Słyszeliśmy że w grudniu Liszt się wybiera do Warszawy. Zabawi w naszem mieście może tydzień najwcżej. Głównym podobno celem wycieczki tej Liszta, jest odwiedzenie kilku serdecznych przyjaciół których ma pomiędzy nami. Naturalnie w koncertach nie usłyszymy go gdyż publicznie Liszt już nie występuje, może jednak da nam poznać coś ze swoich kompozycji w towarzystwie muzycznem Warszawskiem, które go tak interesuje. Dowiadujemy się zarazem że Liszt pisze wielką mszę do słów Lucjana Siémieńskiego.

= Gazety niemieckie niejednokrotnie już wspminały z pochwałą o młodym tenorze Janie Müllerze lwowianinie, który we Lwowie jest professorem śpiewu. Młody ten tenor dał się kilkakrotnie słyszyć na porankach muzycznych Liszta o których wyżej. Śpiewał kilka utworów po niemiecku i arję z Halki po polsku. Następnie śpiewał na uroczystości muzycznej w Magdeburgu, gdzie uzyskał bardzo wielkie powodzenie. Tak młody, tenor i professor śpiewu, jakiżby to był wyborny nabytek dla naszej opery!

= „Kaliszanin“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że w Kaliszu w krótkim czasie ma być otworzona filja Banku Polskiego. Wiadomość ta dla przemysłowców tamecznych nader jest wielkiej doniosłości.

= Czytamy w Kal.: Słychać, co jest dość ważnem dla tutejszych handlujących, u których czuć się daje brak papieru a szczególniej pakowego, że z Nowym Rokiem 1872 ma wejść w ruch na wielką skalę urządzona podług najnowszych wymagań papiernia w Mirkowie. Zakład ten jest własnością pp. L. Kronenberga i Natansonów.

= P. St. Roman, znany u nas magik, znajdujący się obecnie w Wiedniu, ma w tych dniach przybyć do Warszawy, zkąd zamierza się udać na Kaukaz, a następnie za Ural dla oczarowania mieszkańców tamecznych swą zręcznością.

= W zeszłą niedzielę, p. Jan Chęciński reżyser tutejszego dramatu i komedji obchodził 25cio-letnią rocznicę mozolnej pracy, na deskach scenicznych.

= Dnia 22 sierpnia r. b., w osadzie Chocz w powiecie Kaliskim, zgorzały trzy śpichrze, straty wynoszą około 1,500 rubli. W tymże powiecie tego samego dnia, we wsi Sobieseki, zgorzał śpichrz napełniony zbożem. Strata w zbożu i nieruchomości, wynosi około 6,000 rsr.

= Dnia 27 sierpnia r. b., we wsi Kościelnica, powiecie Tureckim, w skutek podpalenia spłonął młyn wodny z zabudowaniem, straty wynoszą około 1,500 rubli.

= Dla czego afisze teatralne zamieszczają regularnie codzień porządek widowiska, jeżeli tylko kilka sztuk na całość przedstawienia się składa? Jest to zagadka, której w żaden sposób rozwiązać nie mogliśmy. Czy nie byłoby daleko prostszem, drukować odrazu tytuły i personel sztuk, w takim porządku, w jakim mają być grane?

= W sklepach „Merkurego“ sprzedano: w miesiącu sierpniu r. b. za rsr. 10,049 kop. $12^1/_2$; we wrześniu za rsr. 11,386 kop. 18, więcej we wrześniu niżeli w sierpniu o rsr. 1,337 kop. $5\frac{1}{2}$. Porównywając zaś targ za wrzesień z r. b., z targiem za tenże miesiąc r. 1870, wypadnie że w r. 1870 sprzedano towarów we wrześniu za rsr. 9,672 kop. 62, a we wrześniu r. b. za rsr. 11,386 kop. 18, ccyli we wrześniu w r. b. więcej o rsr. 1,623 kop. 56. W przeciągu miesiąca sierpnia i września przybyło do stowarzyszenia członków 36. W tymże samym przeciągu czasu wypisało się ze stowarzyszenia członków 18, przybyło zatem więcej niżeli ubyło, 17 członków.

= Wiadomo że fortepjany wynajmują się nieraz u nas miesięcznie, kaucji za nie się nie bierze, gdyż fortepian jest bardzo poważnym sprzętem trudnym dość do uprzątnięcia, poprzestaje się więc zwykle na zawiadomieniu właściciela albo rządcy domu. Pomimo tego zdarzają się wypadki niespodzianego zniknięcia wynajmującego a zarazem i fortepianu.—W tych dniach właśnie miał miejsce fakt tego rodzaju. Jakiś jegomość wynajmujący fortepian z pierwszorzędnego tutejszego składu, po regularnem zapłaceniu za dwa miesiące wynajmu, sprzedał po kryjomu źródło harmonji a sam uciekł niewiadomo gdzie. Naturalnie w tę sprawę wdadzą się sądy które surowo karzą przestępstwa tego rodzaju. Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla osób zwłaszcza z prowincji nabywających na prywatnych wyprzedażach fortepiany lub inne ruchomości, w takiem bowiem razie, należałoby koniecznie zasięgnąć wiadomość od właściciela lub rządcy, czy rzecz jest rzeczywiście własnością sprzedającego. Zaniedbawszy tej ostrożności można się znalecć w przykrem położeniu przez stratę zakupionego przedmiotu i pieniędzy. A dodać należy że i proces który z tego wynika, nie jest rzeczą arcy przyjemną.

= Dnia 3 go sierpnia r. b. we wsi Potworowie, powiecie Radomskim, pisarz stacji pocztowej, Mateusz Ogórkiewicz, w skutek ciągłych sporów z żoną, postanowił ją otruć, jakoż wsypał jej w herbatę arszeniku, poczem wyszedł z domu. Herbaty tej napiła się żona Ogórkiewicza, dziecko i służąca. Wszyscy troje w skutek pomocy lekarskiej zostają przy życiu, chociaż stan ich jest niebezpieczny. Winowajcę aresztowano. Przyznał się on najzupełniej do winy.

= Z Konina donoszą do „Gazety Warszawskiej“, że tam była się pojawiła bardzo mocna choleryna. Od dnia 12 do 20 września zachorowało osób 17, z tych umarło 11, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 4. Od 20 z. m. więcej wypadków śmierci nie było, a nawet symptomatów cholery. Spodziewać się należy, że epidemja dalej już rozwijać się nie będzie; na wszelki jednak wypadek możliwe środki policyjno-lekarskie przedsięwzięto, a czterech lekarzy w Koninie dają wszelką rękojmię umiejętnego ratunku dla dotkniętych niemocą.

Panie Redaktorze! — Z powodu dającego się czuć coraz doktliwiej u nas braku mięsa, mam zaszczyt zwrócić uwagę na obowiązujące podobno w Królestwie postanowienie b. Rady Administracyjnej, zabraniające oddawać na rzeź cielęta przed *siódmym* tygodniem życia. Ponieważ ciele w pierwszych tygodniach swojego istnienia, rozrasta się nader prędko, postanowienie to więc miało na celu zwiększenie dla konsumenta ilości mięsa, a nadto zachęcało gospodarza do dalszej hodowli nie jednej sztuki, z którą już pierwsze w odkarmieniu przeszedł trudności. Na nieszczęście to ile mi wiadomo, nie weszło ono nigdy w wykonanie przy braku należytej sprężytości administracyjnej, lecz zdaje się, że dzisiaj łatwiej by je można w życie wprowadzić za pomocą urzędów gminnych i lepiej uorganizowanego dozoru szlachtuzowego. Nie ma wątpliwości, że przypomnienie wójtom gmin, sołtysom i nadzorcom szlachtuzowym przez kogo przynależy, tego rozporządzenia, (któregoby datę i treść łatwo odszukać można) byłoby niemałem dobrodziejstwem dla konsumentów mięsa i dla gospodarstwa wiejskiego.

Innem znów źródłem powiększenia u nas ilości mięsa, byłoby podniesienie handlu pekeflejszami. I dla czegóżby mięso solone w głębszych gubernijach cesarstwa, nie miało u nas zyskać korzystnego pokupu. Wszakże w wielu z nich, mięso bywa nadzwyczaj tanie, a nawet nieraz marnuje się prawie przy rzeziach obrachowanych na łój, skóry i na kości przeznaczonych do wypalania.

Wprawdzie możnaby zarzucić, że takie mięsa mogłyby łatwo uchodzić sanitarnego dozoru, lecz zważywszy że brak tego dozoru, nie szkodzi wcale osadom okrętowym, które żyją przeważnie solonem mięsem z rozmaitych nieraz stron świata ściąganym, możnaby nie być bardzo wybrednym.

Kto wie, czyby handel dobrze uorganizowany solonem z Cesarstwa mięsem, nie był więcej zyskownym dla handlującego, jak handel żywemi wołami, a w każdym razie nową by zadał klęskę monopolistom, na których zgubne dla ogólnego interesu policji, zwracał już nieraz uwagę Kurjer Warszawski.—*Dr Szokalski.*

— *Panie Redaktorze!* Nie mając zamiaru dla przyczyn, które wkrótce wszystkim zostaną wiadome, polemizować z dotychczasowym redaktorem mojego pisma, p. Franciszkiem Gumowskim, a mogąc przez ogłoszenie umieszczone przez tegoż wczoraj w piśmie Pańskiem, podpaść zarzutowi donoszenia nieprawdy publiczności i ludziom mogącym się interesować tą sprawą, upraszam Sz. Pana o wydrukowanie jeszcze tych kilku wierszy z mojej strony, któremi ponownie i w konsekwencji z pierwszem swojem ogłoszeniem (z dnia 23. września w N-rze 209 „Kurjera Warszawskiego“), zawiadamiam wszystkich, chcących o tem wiedzieć, iż ja to poczyniłam pierwsze kroki w celu zatwierdzenia innego dla pisma mego redaktora, dowodem list przesłany na ręce p. Orgelbranda, w którego drukarni „Opiekun Domowy“ się drukuje, a którego to właśnie o tem postanowieniu swojem zawiadomiłam, w chwili kiedy tenże p. Orgelbrand żadnej jeszcze po temu wiadomości ze strony p. Gumowskiego nie otrzymał i list drugi posłany jednocześnie przez osobę mogącą na to złożyć najbardziej przekonywające i nawet prawne dowody, pod adresem samegoż p. Gumowskiego, którym to listem zawiadamiam go podobnież o poczynionych przezemnie we względzie zatwierdzenia nowego redaktora, krokach.—Pozostaję etc., wydawczyni „Opiekuna Domowego“ Kazimiera *Mosch.*

= W tych dniach przybito skrzynkę pocztową do listów na rogu ulic Kruczej i Wspólnej przy nowym targu, z powodu zwiększonego ruchu ludności w tych stronach.

= Rozpoczęte przez pana Kaufmana wydawnictwo: „Księgi pieśni“ nie ustało; w tych dniach pojawi się nowy zeszyt ze zbiorem celniejszych poezji Wiktora Gomulickiego.

= Skomponowana w tych czasach przez Verdi'ego opera: „Aida“, wystawioną zostanie po raz pierwszy w Królewskim teatrze w Kairze. Verdi ma otrzymać za swoją pracę 50 tysięcy franków i zapewne dostanie order Medzidżie.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 755; w teatrze rozmaitości 552; na kon. w Dolinie Szwajcarskiej 41.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 2, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonych męż. 1, kobiet—, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 240, wyjechało zaś 271 osób. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym w cyrkule Zamkowym w fabryce broni w domu pod Nr 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Stanisław Kwapiszewski czeladnik puszkarski, oczyszczając rewolwer nabity, przez nieostrożność wystrzelił i kula przeszyła mu na wylot palec wskazujący. Kwapiszewski pozostaje na kuracji w domu i o wypadku tym przez Policję prowadzi się dochodzenie.

— Marjanna Klidecka, włościanka gminy Blizne przechodząc za Wolską rogatką, przejechaną została przez karetę pocztową powracającą z Błonia i uległa nieznacznemu pokaleczeniu rąk i głowy. Klidecka odesłaną została do szpitala S-go Ducha; w celu zaś ukarania winnego w tym względzie pocztyljona, zawiadomiono kogo należy. (G. Polic.)

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. — Z powodu przenoszenia bióra Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy do nowego lokalu, czynności Komtetu Nadzorczego i Dyrekcji, zawieszone zostaną przez dwa dni, 24 września (6 października) i 25 września (7 października), t. j. przez piątek i sobotę.

Z dniem 27 września (9 października) r. b., to jest w poniedziałek od godziny 10-ej zrana, nastąpi rozpoczęcie czynności w nowym lokalu, urządzonym w domu Jana-Gotlieba Bloch, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nr 1066 lit. O położonym.

(1—2) —8628—

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się, odpowiednio § 44 Ustawy, w dniu 16/28 października r. b. publicznie,

poczynając od godziny 10-tej przed południem, w sali posiedzeń Gmachu Stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz numerów akcyj wylosowanych, ogłoszonym będzie w czasie właściwym.

Spłata wylosowanych akcyj, według wartości nominalnej rs. 100 za sztukę, niemniej wydawanie w ich miejsce akcyj pożytkowych nastąpi jednocześnie z najbliższą wypłatą dywidendy.

Warszawa dnia 16/28 września 1871 r.

(1—1) —8498—

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Publiczne losowanie pięćset-frankowych obligacyj Serji I. Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, niemniej losowanie obligacyj 100 i 500 talarowych Seryj II i III tegoż Towarzystwa, odbędzie się w dniu 18/30 października r. b. o godzinie 11-ej przed południem w sali posiedzeń gmachu stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz numerów wylosowanych obligacyj, niemniej wymienienie kass, w których poczynając od 2 stycznia 1872 roku n. s., obligacje wylosowane spłacane będą po cenie imiennej, w właściwym czasie do wiadomości publicznej podanym będzie.

Warszawa dnia 16/28 września 1871 r.

(1—1) —8499—

✝ Jutro, we czwartek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Elżbiety z Zakrzewskich **Kessel**, w kościele Śgo Antoniego, o godz: 9tej z rana, na które pozostali synowie zapraszają Familję i Znajomych. —8631—

✝ W dniu jutrzejszym, t. j. we czwartek, o godzinie 8mej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Kapicy**, Urzędnika b. Kom: Rządowej Przychodów i Skarbu, w kościele katedralnym Śgo Jana, w kaplicy Matki Boskiej, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych zmarłego. —8610—

✝ W dniu 3 b. m., o godzinie 8mej rano, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w 18tym roku życia przeniósł się do wieczności, Stanisław **Przystański**, syn Dziekana, Wydz: Fiz: matem: Warszawskiego Uniwersytetu. Nieutuleni w żalu rodzice, siostra i szwagier zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, w dniu 5 b. m., t. j. we czwartek, o godz: 4tej po południu, i na żałobne Nabożeństwo w piątek, t. j. 6go b. m. o godz: 10tej z rana odbyć się mające. —8623—

✝ Adela **Okolska**, córka Heleny z Sługockich i Antoniego Okolskiego, Professora Uniwersytetu, zgasła dziś w wieku rok jeden i miesięcy trzy. Na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., o godz: 1szej z południa, z domu N° 550, przy ulicy Długiej, na cmentarz powązkowski, stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8642—

✝ Za pośrednictwem niniejszego pisma składa się najszczersze podziękowanie Przyjaciołom zmarłego i wszystkim Osobom towarzyszącym w dniu 1szym b. m., przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Karola **Dabińskiego**, ojca mego, na cmentarz powązkowski.

—8629— Ignacy *Dabiński.*

∞ W zeszłą sobotę, w kościele Ewang.-Augsburgskim, Najprzewielebniejszy Superintendent kościołów ewangielickich w Królestwie Polskiem, Jm. X. Pastor Ludwig, pobłogosławił związki małżeńskie, między: p. Gustawem Adolfem **Reinstein**, kupcem, a panną Leonardą Rozalją **Krüger**, — P. Leonem Henrykiem **Strasburger**, dziedzicem dóbr ziemskich Trzebienice w gubernii Kieleckiej, a panną Heleną Fryderyką **Werner**, córką Bogusława i Wilhelminy z Mejsnerów małżonków Werner, dziedziców dóbr ziemskich Seroczyn w gubernii Siedleckiej — P. Janem Dietrich Hermanem **Rudloff** fabrykantem mydła i świec, a panią Karoliną, Ludwiką z Adamów **Czajkowską**.

W niedzielę zaś, Wielebny Jm. X. Pastor Manitius, błogosławił związek małżeński, zawarty między panem Janem, Ferdynandem **Scholtz**, obywatelem ziemskim, a panną Ludwiką, Kamillą **Raciborską**.

— „Birż. Wied." donoszą że w tych dniach nastąpiła decyzja rządu w przedmiocie nowego mostu na Wiśle pod Warszawą, na budowę którego wyznaczono 980,000 rubli. Ma on służyć do połączenia drogą szynową dworców kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z dworcami położonemi na Pradze.

— „Goniec Urzędowy" umieścił wykaz dochodów wszystkich kolei żelaznych za Maj r. b. Z tego okazuje się, że na linjach koleji żelaznych wynoszących długości 16,442 werst przewieziono osób 1.748,486, towarów i bagaży 90,414,567 pudów. Ogólny dochód tychże kolei w maju r. b. wynosił 3,145,233 rs. 61 k. Największe podniesienie dochodów miało miejsce na drodze Orłowsko-Witebskiej, bo więcej jak w maju roku z. o rsr. 284,482, od 1 stycznia po 1 czerwca r. b. na tychże kolejach przewieziono passażerów 6,445,436, towarów i bagaży wagi 343, 304,046 pud. Dochód wynosił 36,082,976 rsr. 27 kop. Największe podniesienie dochodu miało miejsce na linji Orłowsko-Witebskiej (dług. 488 wers) bo więcej o 557,275 rsr. 36 kop. w porównaniu z podobnymże perjodem za rok zeszły.

Przegląd polityczny.

Assymilacją dzisiejszych rad departamentowych do dawnych i poddaniem ich pod prawo powstałe za cesarstwa, rząd **francuzki** wiele sobie zaszkodził w opinji. Mimo wszelkich pobudek i przyczyn usprawiedliwiających, zakaz zgromadzania się przed wyborami nosi na sobie charakter repressji i żadna go logika ministerjalna nie zatrze. Jaki może mieć cel p. Thiers uciekając się do owej doskonałej swobody wyborów, która każdemu wyborcy ma zostawić własne jego zdanie, każdego zamknąć w skorupie własnych myśli? trudno odgadnąć. W dochodzeniu prawdy historycznej, wyrazy poprzednie powstają z następnych i obecnie trzeba czekać na rozwój wypadków, jakie zarysować się mają na tle wyborów. Postawa przyjęta przez ministrów, obudziła w opinji tak wielkie niedowierzanie że rozchodzą się już wieści o nakazanem skonsygnowaniu wojsk po większych miastach, o ściągnięciu żandarmerji ze wsi na dzień wyborów 8 go b. m. „Constitution" podaje formalny rozkaz w tym duchu podpisany przez ministra wojny. Dziennik dodaje do niego bardzo rozumny i dowcipny komentarz.

Kraj cały przed wyborami na jedną rzecz tylko patrzy jednem wspólnem okiem: na polityczny charakter rad departamentowych i bardziej jeszcze polityczny charakter wyborów, które radom tym mają dać początek. Kraj zatem nie podziela poglądu ministra, popartego przez „Journal de Débats" jakoby wybory 8 b. m. miały mieć tylko miejscowe bezpolityczne znaczenie. Sofistyką można obalić rozumowanie, nie obala się faktów, wyraźnych przepisów prawa. Jeden z korrespondentów bardzo dobrze mówi, że w zatargach o rady departamentowe rozbijać się będzie kwestja: rzeczpospolita, cesarstwo, czy monarchja i nawet środkowy wyraz tej troistej alternatywy, żadnej dziś przyszłości niemający, nie zrzeka się prawa swego do sformułowania się w kwestję politycznego bytu Francji. Sam p. Thiers messażem swoim zachęcił deputowanych a za nimi kraj cały do zajmowania się sprawą polityczną ostatecznego ukonstytuowania kraju i sam p. Thiers teraz chce, aby kraj tą sprawą niezajmował się wtedy, kiedy ma do tego jak największą sposobność.

Korrespondent powołany wyżej zestawia wybory 8 października z wyborami 8 lutego. Podówczas wybory były polityczne—ale ludność wybierała tylko radę generalną całej Francji, dziś wybory są bezpolityczne ale ludność wybierać będzie małe Zgromadzenia Narodowe po departamentach. Dnia 8 lutego szukano ludzi zaufania, d. 8 października, równie jak 2 lipca, przedmiotem poszukiwanym będzie nie zaufanie, nie spokój i umiarkowanie, dające rękojmie pokoju po 6 miesięcznej strasznej wojnie ale przekonanie, postanowienie, cel założony w widokach ostatecznego urządzenia kraju. Rady departamentowe jak ich jest ośmdziesiąt kilka, nie wydadzą z siebie ani monarchji ani rzeczypospolitej—o cesarstwie na teraz niema mowy—ale polityczna barwa radców departamentowych niesłychanie oddziała na moralną powagę Zgromadzenia Narodowego, nawet na jego polityczną władzę na prowincji. Nieraz już mieliśmy tu sposobność nasunąć myśl, że panowanie reprezentacji winno być panowaniem opinji i że reprezentacja z opinją niezgodna musi przed nią ustąpić. Taką władzę znaglającą posiadać będzie opinja wyrażona w radach departamentowych.

Stosunek rzeczywisty rad departamentowych, wyrażających opinję najnowszą, skierowaną na potrzeby jeszcze niezaspokojone do Zgromadzenia Narodowego, przedstawiającego opinję dawną, której dążeniom: *precz z wojną bez nadziei; pokój za jakąbądź cenę*, oddawna stało się już zadość—stosunek ten przewidywany już jest przez korrespondentów korzystnie dla lewej strony Zgromadzenia. Do prognostyków jednak dzisiejszych nie należy przywiązywać wielkiej wagi. Zakaz zgromadzeń publicznych pozbawił agitację wyborczą właściwego stopnia ciepła i zarazem skali na którejby się natężenie jej objawić mogło. Korrespondencji broniący interesów lewej strony, nieraz już zawodzili się na nadziejach swoich. Ograniczenie agitacji do środków, jakie dać może prassa z pozostawieniem nietkniętych wpływów klerykalnych, jak wiadomo wchodzących w zakres programatu prawej strony Zgromadzenia, czyni skuteczność usiłowań republikańskich, wielce zależą od energji rozwiniętej przez przeciwników w kierunku klerykalnym.

Nowa formacja polityczna komitetów zachowawczych, wyszłych prawdopodobnie ze wspólnego ogniska *Union parisienne*, jakkolwiek zawiązana tylko przeciwko agitacji stowarzyszenia między-narodowego, w rozwoju swym jednak stanąć będzie musiała w drodze agitacji republikańskiej: monarchiczną ma bowiem podstawę i dążenia jej anti-republikańskie wynikają z jej natury. Przeciwko nieprzyjaznym sobie wpływom republikanie pourządzali komitety, które *np.* w Bordeaux, w Tuluzie, w Nantes pozbawione są wewnętrznej jedności, a głównie cierpią na brak kadydatów, prawo bowiem z 14-go sierpnia r. b. wprowadziło liczne wyłączenia. Z tem wszystkiem rezultat wyborów 2 lipca, któremi Francja poprawiła wybory 8-go lutego, daje stronnictwu lewej strony Zgromadzenia otuchę, że przewaga w niedzielę będzie po jego stronie. Zachodnia tylko część kraju: Normandja, Bretanja, Wandea niepokoją stronników lewicy.

Imperjalizm niechce jeszcze dać za wygraną. Żaden z bonapartystów swego sztandaru, jeżeli się godzi użyć tego wyrazu, nie opuścił. Nieprzywiązaliśmy w swoim czasie żadnej wagi do wieści o cudownem nawróceniu się kilku znakomitości bonapartystowskich i zarzeczeniu złożonem przez nie p. Thierso wi. Gdyby wieść ta była prawdziwą, jeden z najpierwszych apostołów wiary imperjalistycznej, Klemens Duvernois niebyłby w przed dzień wyborów występował w dzienniku „Avenir liberal" z formalnym manifestem, dalèko uroczyściej i energiczniej, niż wszystkie dotychczasowe obrony i oskarżenia napisanym, a bonapartyści na prowincji nie utrzymywaliby swych kandydatur z uporem, któremu tylko brak rozumu i cnoty, aby mu nadać można było nazwę energii. Artykuł p. Duvernois podajemy w statnich wiadomościach politycznych.

O pojednaniu z **Czechami** donosi onegdajsza „N. fr. Presse", że sejm potrójny przywróconym nie będzie. Sprawiedliwość pozostanie przy radzie państwa, za to skarbowość, handel, wyznania i oświata urządzone zostaną federalistycznie. Nie będzie ministerium czeskiego, tylko wprost sam kanclerz stanie jako pośrednik między Koroną i Czechami. Jeden z dzienników przedwcześnie, zdaje się, doniósł o nastąpionem już zupełnie porozumieniu co do adresu sejmu czeskiego i odpowiedzi, jaka ma być na ten adres udzieloną od tronu. Układy muszą jeszcze trwać i rzecz niezostała jeszcze ostatecznie uradzoną między hr. Hohenwartem a mężami zaufania, przedstawiającemi interesa sejmu. Wstrzymanie prac nad adresem w Pradze wskazuje pewne wahanie się w postanowieniach hr. Hohenwarta, który musiał złożyć Czechom zeznanie niezupełnie z programatem ich zgodne, choćby nawet niewiele z zakresu pierwotnego porozumienia się wykraczające.

Z **Włoch** nadszedł szereg nader zajmujących wiadomości. Przedewszystkiem kwestja obsadzenia biskupstw we Włoszech zdaje się być przeznaczoną do wywołania nowych zajść pomiędzy rządem i Watykanem. „Gazetta d'Italia" donosi, że na sześćdziesięciu biskupów, którzy mają być wkrótce nominowani, papież znosił się z królem włoskim tylko co do biskupów piemonckich i lombardzkich, zaś w sprawie nominacji pozostałych, udał się do byłego króla neapolitańskiego, byłego wielkiego księcia toskańskiego i byłego księcia Modeny, którym przesłał listę kandydatów na biskupów z odpowiednich terytorjów.

Z samego Rzymu donoszą do dzienników wiedeńskich, że kawaler Nigra dotychczasowy poseł w Paryżu, nie powróci już na swoje stanowisko i zostanie przeniesionym do Londynu. Według krążących pogłosek miejsce jego ma zająć albo p. Minghetti, lub też minister Visconti-Venosta. Ostatnia wiadomość zdaje się mieć większe prawdopodobieństwo ze względu na ewentualne ustąpienie ministerjum, którego spodziewają się wszyscy po pierwszych obradach w parlamencie.

Nigdy jeszcze prasa liberalna włoska nie była tak jednozgodną w zapatrywaniu się na stosunki Włoch do zagranicy jak w tej chwili. Przymierze łacińskiej rasy, wydaje się jej niedorzecznością, a alians z Niemcami uważany jest za jedynie możliwy i nieuniknony. „Gazetta d'Italia" obszernie się rozpisuje o różności interesów francuzkich i włoskich i kończy następującą uwagę: „Między Francją i Włochami wszelki stosunek szczerej przyjaźni stał się na długo niemożliwym. Stronnictwo klerykalne nie jest Włochom przychylnem, a partja ta objawia dziś niepoślednią siłę; nie zapomina ona, że Francja jest pierworodną córką kościoła, że królowie francuzcy zwą się arcy-chrześcijańskiemi i są pierwszemi obrońcami kościoła rzymskiego. Ultramontanie nie zapominają, że władza świecka datuje od francuzkich książąt i że patrimonium S-go Piotra jest podarkiem, hołdem złożonym głowie kościoła przez synów córki pierworodnej. I dla tego, niczego sobie bardziej nie życzą, jak powrotu Francji do świetnych tradycji Pepinów i Karolów wielkich. Przy takich warunkach, Włochy mają prawo i obowiązek przez uzbrojenie i stosunki z mocarstwami zagranicznemi uprzedzić niebezpieczeństwo jakie im zagraża ze strony zaalpejskiego sąsiada."

Z Hiszpanji donoszą, że król ukończył już prawie swoją podróż i wkrótce powróci do Madrytu. Podróż Amadeusza 1 go była od początku do końca pochodem tryumfalnym i nie mało się przyczyni do zupełnego utrwalenia tronu i dynastji. Oznaki sympatji dla młodego monarchy ze strony Espartera, są dość znaczącym symptomatem, w obec wysokiego poważania jakiem cieszy się marszałek w swoich ziomków. Inne telegramy z Madrytu zaznaczają, że rząd usilnie stara się o ureguiowanie stosunków finansowych kraju i z tego powodu projektowane jest opodatkowanie krajowego długu.

Według wiadomości z Albańji podanych przez Gazetę Kolońską, gubernator Ismail Pasza, pierwsza przyczyna poskromionego obecnie powstania w Skutari i w okolicach, otrzymał od rządu **tureckiego** dymisję i usunął się do Dulcigno. Projektowany atak na góry Hotti, nie doszedł do skutku, spożytkowanie bowiem otrzymanych już przez wojska tureckie korzyści, z powodu zbliżającej się zimy, jest niemożliwem a przynajmniej trudnem i niepewnem. Nowy gubernator niepowinienby siłą zbrojną dążyć do uspokojenia ludności, ale starać się przedewszystkiem o dobrobyt kraju, popierając handel i ułatwiając komunikacje. Przedewszystkiem czasby było, aby ci tureccy dostojnicy nie uważali gubernatorstwa za dogodny środek zbogacenia się. Dotychczasowi paszowie, z małemi wyjątkami w ten sposób pojmowali swoje stanowisko a ostatni gubernator odznaczył się między niemi wszystkiemi.

Nie mając najmniejszego pojęcia o administracji, trwonił stosunkowo olbrzymie sumy z publicznych funduszów na swoje cele prywatne i tymto sposobem zaniechano uajważniejszych róbót, naprzykład uregulowania ujść Bojany i Driny i przeprowadzenia dróg do Antivari i Priscendi, na czem handel niezmierniaby zyskał.

Powstanie mieszkańców gór mogło zresztą przyjąć bardzo niebezpieczny dla Porty obrót. Wiadomo, że w Cettinje była deputacja z Hotti, że książę przyjął ją bardzo przyjaznie i że następnie powróciła w góry ze znacznym zapasem prochu. Powszechne jest mniemanie, że gdyby Mirko wuj księcia i dawniej właściwy panujący w Mortenegro, nie spoczywał już w grobie, czarnogórcy niezawodnie po bitwie pod Vroca, przyłączyliby się byli do albańczyków.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go października.—Podczas podróży inspekcyjnej ministra wojny jenerała Cissey, — admirał Pothuau obejmuje kierunek jego spraw. W sobotę w jednej z kawiarni w 14 okręgu, policja aresztowała dwa indywidua rozdające potajemnie okólniki „Internationale.“ Dziennik „Avenir national“ donosi o utworzeniu klubu imperialistów, do którego w Paryżu zapisało się 7,000 osób.

Madryt 30 go września.—Espartero oświadczył we wczorajszem przemówieniu w Logrono: Miecz mój gotów jest do obrony wolności i woli narodu. Jeśli tego będzie potrzeba wydobędę go szybko z pochwy, ażeby pomódz wojsku i milicji w obronie dynastji sabaudzkiej.

Madryt 1-go października. — Król dziś tu przybył. Tutaj, równie jak we wszystkich miejscowościach między Madrytem i Logrono był jak najgoręcej przyjmowany.

Paryż, 1go. — Klemens Duvernois pisze w nowym dzienniku bonapartystowskim: „Zbawienie Francji leży tylko w restauracji. Żaden rząd nie zrobił więcej dla ludu, nie dał większego bepieczeństwa jak rząd cesarski. Stronnicy cesarza mogą czekać i błogosławić rzeczpospolitą, gdyby się rzeczpospolita utrwalić mogła. Nigdy nie uczynią nic takiego, coby ją zwalić mogło. Schylają oni czoło przed krajem. Rząd (przyszły) nie powinien być potwornym płodem s przysiężenia i rewolucji. Źródło jego musi być bez plamy.

Jeżeli rząd p. Thiersa upadnie, to naturalnym biegiem rzecz kraj dostanie się pod rządy, które mu dały już dwadzieścia lat spokoju. Przekonania swoje wypowiadać będzie bonapartyzm przy świetle słonecznem, ale zanadto kocha Francję, aby nie miał pragnąć oszczędzenia jej nowych prób.“

O ŚMIECHU.

Aderizius mówi w studjach swoich o śmiechu.

Człowiek szczery, spokojny, wolny od trosk i czarnych myśli, śmiejąc się wymawia literę *A*,—flegmatyk śmieje się literą *E* i *I*.

Kto się śmieje literą *A* połączoną z *O*, musi być tępego lub stępionego umysłu człowieczyną.

Wszystkie młode panny śmieją się literami *Hi*, *Hi*, *Hi*—niektóre zaś stare panny na ośmieszanie ludzi zużywają wszystkie litery alfabetu.

Uśmiechy są arystokracją śmiechów.

Człowiek uśmiecha się tylko, w chwilach wielkiego szczęścia lub rozpaczy.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do powszechnej wiadomości, że obniżenia opłat od niektórych towarów przewożonych drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, obecnie istniejące, ustają z dniem 19 (31) grudnia r. b., że zatem od dnia 20go grudnia (1go stycznia), 187½ r., żadne ustępstwa od cen taryffą dla tej drogi oznaczonych, czynione nie będą. (1—3) —8619—

— Na mocy udzielonego mi od Władzy edukacyjnej, upoważnienia, otworzę dnia 28 wrześuia (10 października) r. b., w domu A. Walfisza, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nrem 1769*D* (nowym 6), Szkołę prywatną żeńską dwu-klassową, dla Izraelitek. Zapis uczennic odbywać się będzie codzień od godziny 9tej do 12tej. (1—3) —8620— Ewa *Strauch*.

— Otrzymawszy pozwolenie od władzy wyższej na *Nauczyciela Gimnastyki*, oraz posiadając kilkoletnią praktykę mam zaszczyt zawiadomić i polecić się szanownej publiczności oraz panom doktorom, iż udzielam lekcij *gimnastyki hygienicznej*, dla rozwinięcia sił fizycznych a zarazem całego organizmu, dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych obojej płci a za wskazaniem p. lekarzy przyjmuję do leczenia za pośrednictwem *gimnastyki lekarskiej*, (zwaną szwecką) chorych dotkniętych cierpieniami chronicznemi nerwowemi płuc, trzewiów brzusznych, niedotrzewnością, bled nicą, porażeniem, skrzywieniem kolumny pacierzowej, skurczeniem stawów, nieprawidłowem położeniem łopatek i t p.—Mieszkam, ulica Chmielna (Nr. 13 nowy) stary Nr. 1,564. Zastać można do god. 9 rano, a od 5 do 7 wieczorem każdego dnia. — Marjan **Olszewski**, nauczyciel i inspektor gimnastyki we wszystkich zakładach dobroczynnych. (2—3) —8421—

Zakład czyszczenia Pierza i Puchu

przy ulicy Długiej, Nr. 32 nowy na Potkańskiem, odbywa czyszczenie na poczekaniu, pobierając po kop. 5 od funta pierza, kop. 7½ pierza pomięszanego z puchem i kop. 10 od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie odbywa się sprzedaż świeżo otrzymanego

Puchu Erdredonowego,

niemniej **Pierza i Puchu** w różnych gatunkach i na różne ceny. (1 4) —8563—

Potrzébną jest

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku, mająca dobre rekomendacje, któraby mogła udzielać języki: polski i francuzki, muzykę i początkowe nauki. Wiadomość w domu Nr 1565*a* (nowy 14), ulica Bracka, róg Chmielnej, na 2-m piętrze na lewo, pod Nr 11, od 4-ej do 6-ej po południu. (1—1) —8634—



Prosięta Angielskie



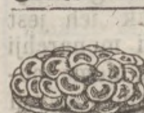
czystej krwi rassy Suffolk i Suffolk-Essex do sprzedania z hodowli zarodowej w **Głoskowie**:

mające 8 tygodni	po................	10 Rs.
„ 10 „	po................	12 „
„ 12 „	po................	15 „

Wiek usprawiedliwia Księga rodowodowa.

Ceny wymienione są z odstawą do Warszawy.— Obstalunki mogą być czynione listownie: przez Piaseczno do Zarządu w Głoskowie.

Tamże jest do zbycia kilka **Oślic** z młodemi po rs. 15 **Oślica** z małem. (1—3) — 8625 —



Ostrygi Holsztyńskie

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(3—0) —8510—



Handel Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet,

w Gmachu Teatralnym,

otrzymuje codzień

Ostrygi Holsztyńskie,

z **Flensburga**. (4—0) -8385—

Skład Ant. Stępkowskiego

poleca:

Winogrona, **Figi sułtańskie** świeże tegoroczne, **Prunelki** (Śliwki białe), **Śliwki** czarne francuzkie Impérial, w małych puszkach, oraz na funty; także oczekiwaną **Oranżadę** i **Cytronadę** Algierską (Orangeade et Citronade Algérienne). (3—3) —8364 -

PRADO,

Salony dawniej Ohm'a.

Śniadania, Objady i Kolacje,

tak gotowe jak i na zamówienia.

Salony mogą być wynajęte na wszelkie zabawy, uczty, wesela, pikniki i wszelkie zebrania. (3—3) —8544—

KRAWATY PARYZKIE,

męzkie i damskie, w najświeższych wzorach, otrzymał **Magazyn M. Wierzbowskiej**, przy ulicy Wierzbowej, Nr 863a. (5—6) — 8023 —



Do sprzedania

Garnitur Mahoniowych Mebli;

Kanapa, Stół, 2 Fotele i 12 Krzeseł.

Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 37, u Rządcy. Stróż wskaże. (1—3) —8635—



Zakład Zegarmistrzowski

LUDWIKA GARLICKIEGO,



z początkiem Października r. b. przeniesiony zostanie z obecnego lokalu pod Nr 609, przy ulicy Bielańskiej, do domu W-go Kiersnowskiego, zwanym Blanką), Nr 461 (nowy 8) przy ulicy Senatorskiej, obok Magistratu. (1—3) —8575—

W dniu 3-cim b. m., t. j. we Wtorek, zgubiono

SZARFĘ czyli PASEK

damski czarny jedwabny.

Uprasza się znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie, pod Nr 17, ulica Miodowa. Stróż wskaże. (1—3) —8641—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a,

z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

Program:

1. Uwertura z op. „Wesele Figara,“ Mozart'a. 2. Freut Euch des Lebens, walc Strauss'a. 3. Farewell! medytacja Lange'go. 4. Ludwika-polka, Sonnenfeld'a. 5. Uwertura z op. „Reymond,“ Thomas'a. 6. Schützen kadryl, Jana, Józefa i Edwarda Strauss'ów. 7 Między-akt z op. „Król Manfred,“ Reineck'ego. 8. Pele Mele, potpourri Conradi'ego. 9. Uwertura koncertowa, Mej'a. 10. Geschichten aus den Wiener Walde, walc Straussa. 11. Arja z „Stabat Mater,“ Rossini'ego. 12. Errinerung an Breslau, marsz A. Sonnenfeld'a.

Początek o godzinie 5½.

Wejście Kop. 20.

Codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hamlet.**

Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Portrety Margrabiny** (1-szy raz).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Października 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12¼

Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57¼

Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12

Austryjackie floreny w biletach k, 62½

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	70	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	87	—	—
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869	88	75	88	40
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	83	66	83	33
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	80	73	47
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	117	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	152	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 113⅓.

od Likwidacyjnych kop. 136⅔.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 141⅔.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 4⅙.

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 32½ rs. 110 k. 10.

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35½ rs. 7 k. 33½.

Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. 87 k. —

Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 3 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 7 kop. 75 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 57½ do rs: 5 k. 15 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 90 do rs: 4 kop. 20: — owsa rs: 2 kop. 55 do rs. 2 k. 70: — Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50: — siano pud kop 35 do 40 kop. — słoma kop. 18 do kop. 21½.

— **Okowitę** płacono:—dnia 3 października hurtową składnicą za garniec od kop. 175 do 177. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 173 do kop. 180.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 3 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	3.7	5 0	5.1

Dnia 3 największe ciepło st. 5.6 R. najmniejsze st. 3.5

Barometr zwolna zaczął się podnosić.

Wiatr słaby, wsohodni.

Niebo pochmurne; deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 5.6 R.; barometr znowu opadł wiatr słaby, wschodni, pochmurno.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 8 .

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473a, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 218.

Dnia 4 Października 1871 roku. | Środa. | Dnia 22 Września (4 Października) 1871 roku.



Znaleziono!

RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Bzoska z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.

HISTORJA ROŚLIN

PRZEZ

LUDWIKA FIGUIER,

dzieło ozdobione 415 wizerunkami z natury wykonanemi,

z francuzkiego przełożył, objaśnił i licznemi dodatkami powiększył

AUTOR FLORY POLSKIEJ

JAKÓB WAGA

3 tomy w wielkiej 8-ce. Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Oczekiwana oddawna ta **Historja Roślin**, wyszła w tych dniach i znajduje się do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa**. Dzieło to zalecające się jasnym wykładem przedmiotu i w którem każdy szczegół przedstawiony jest wizerunkiem branym z natury, wykonane jest z uwagą na potrzebę książki do nauki botaniki tam, gdzie ten przedmiot wchodzi w plan instrukcji dla uczącej się młodzieży. (3—5) — 8125 —

Księgarnia Gebetnera i Wolffa,

otrzymała

XVII i XVIII Tablicę do Pamiętników

Jana Chryzostoma Paska,

illustrowaną przez

ś. p. **J a n a L e w i c k i e g o,**

po Rs. 1.

Tamże jest do nabycia mała już tylko ilość

Pamiętników Paska w 18 tablicach

Cena Rs. 12. (2—3)—8352—

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Tygodniowego** wyszedł:

MAŁY FIZYK,

czyli opis doświadczeń z magnesami, elektrycznością, światłem, wodą, &c. &c., oraz sztuk czarodziejskich i optycznych dla młodzieży od 8 roku życia, objaśniony 125 drzeworytami na pięknym papierze, w ozdobnem wydaniu. Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 20. Adresować należy do Redakcji Przeglądu Tygodniowego Or 2414/15. ulica Nowolipie.

(I—3) — 8585 —

KŁOSY CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,

istniejące od roku 1865, w nadchodzącym także kwartale wychodzić będzie w dotychczasowym zakresie, przyczem redakcja i nadal, tak samo jak dotąd, nie będzie pomijała niczego, co wpłynąć zdoła na rozwój pisma literacki i artystyczny, na rzeczywistą jego wartość wewnętrzną, na podwyższenie znaczenia, jakiem, w skutek niepospolitego ze strony Publiczoości uznania dotąd ono stale się cieszy.

Rozpocząwszy z dniem 1 Stycznia r, b. wydawnictwo zebranych

DZIEŁ JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO,

nabycie których prenumeratorom **Kłosów** tak znakomicie zostało udogodnione, Redakcja widocznie na tej również drodze swej działalności potrafiła zaradzić ogólnej i uznawanej oddawna potrzebie czytającej Publiczności. Świadczy o tem bezprzykładne w naszej literaturze powodzenie, jakiego dostąpiło to wydawnictwo, co nawet inne, wychodzące tu pisma, zachęciło już do chwalebnego w tymże kierunku naśladowania. **Dzieła Korzeniowskiego,** dodawane bywają jak najregularniej stosownie do ogłoszonego w swoim czasie programu, w dwóch lub więcej arkuszach do każdego numeru **Kłosów**, oraz **Tygodnika Romansów i Powieści**. Wyszło w ten sposób w dwóch pierwszych kwartałach roku bieżącego **dwa tomy**, oraz kończący się w obecnej chwili (wraz z końcem Września) **tom trzeci**, zawierający. oprócz **życiorysu** zgasłego Autora, niektóre z najcelniejszych jego powieści, jako to: **Spekulant, Kollokacja, Wędrówki Oryginała, Nowe Wędrówki Oryginała, Emeryt, Garbaty, Podziękowanie, Egzekwie. Druga Żona, Ofiara i Sumienie, Po latach trzydziestu, Dobrze i to wiedzieć na ciężkie czasy, Aniela:** w tomie czwartym mieścić się będzie jedno z arcydzieł Korzeniowskiego, jego **Tadeusz Bezimienny.** W ogóle wydawnictwo to obejmuje wszystkie drukowane dotąd oddzielnie lub rozproszone po pismach perjodycznych utwory tego znakomitego pisarza, oprócz tego jeszcze nieznane pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyczerpaną jest w handlu księgarskim, ten pojmie ważność przedsięwzięcia, stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z największych chlub współczesnej naszej literatury. Prenumeratorzy **Kłosów,** równie jak wychodzącego tymże nakładem **Tygodnika Romansów i Powieści**, pragnący otrzymywać dzieła **Józefa Korzeniowskiego** (gdyż do tego bynajmniej nie są obowiązani), odbierać je będą w kilku arkuszowych dodatkach przy każdym numerze jednego ze wspomnionych pism w ciągu idących po sobie dziesięciu kwartałów, licząc od 1 Stycznia 1871 roku. Całość wydawnictwa obliczoną została na dziesięć tomów wielkiej 8-ki, z których każdy zawiera przynajmniej po 30 arkuszy druku, i kosztuje po **rs. 2**, prenumeratorom zaś **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** oddawany jest po **1 rs.** Dzieła **Józefa Korzeniowskiego** kosztowały dotąd około rs. 70, edycja zaś obecna nie będzie więcej kosztować prenumeratorów obu pism wymienionych jak **rs. 10**, a nieprenumerujących **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści, rs. 20.**

PZEDPŁATA WYNOSI:

Kłosy bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskiego,

po cenie dotychczasowej:

1: **w Warszawie**: w Redakcji **Kłosów** (ulica Widok. Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism Perjodycznych rocznie **rs. 8**, półrocznie **rs. 4**, kwartalnie **rs. 2**, miesięcznie **kop. 67½**.

b)—**w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 12**, półroczuie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3.**

b) **Kłosy z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskiego;**

1) **w Warszawie**: rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwarjalnie **rs. 3**, miesięcznie **rs. 1**.

2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 16 kop. 40**, półrocznie **rs. 8 kop. 20**, kwartalnie **rs. 4 kop. 10.**

Tygodnik Romansów i Powieści wychodzi w roku 1871, w objętości zakresie, formacie i na papierze tym samym jak dotąd, najregularniej w każdą Sobotę każdego tygodnia.

PRZEDPŁATA WYNOSI:

a) **Tygodnik Romansów i Powieści bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskiego,**

po cenie dotychczasowej:

1) **w Warszawie**, w Redakcji **Tygodnika Romansów i Powieści** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism Perjodycznych: rocznie **rs. 3**, półrocznie **rs. 1 kop. 50**, kwartalnie **kop. 75.**

2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie**, wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 4**, półrocznie **rs. 2**, kwartainie **rs. 1**,

b) **Tygodnik Romansów i Powieści z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskiego,**

1) **w Warszawie:** rocznie **rs. 7**, półrocznie **rs. 3 kop. 50**, kwartalnie **rs. 1 kop. 75.**

2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 8 kop. 40**, półrocznie **rs. 4 kop. 20**, kwartalnie **rs. 2 kop. 10.**

UWAGA I. Ponieważ całe wydawnictwo obliczone zostało na *dziesięć* tomów, mających dla prenumeratorów *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów i Powieści* kosztować rocznie rs. 10, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub mieszczącej się w nich ilości arkuszy, Redakcja obowiązuje się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę *dziesięć rubli.*

UWAGA II. Osoby nieprenumerujące żadnego z obu Pism wyż wymienionych, zapłacą za każdy tom po 2 rs., bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

UWAGA III. Dla prenumerujących *Kłosy* lub *Tygodnik Romansów i Powieści*, wraz z dodatkiem *Dzieł Józefa Korzeniowskiego*, dzieła te dołączają się do każdego numeru *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów* w ilości dwóch lub więcej arkuszy; życzący sobie mogą także odbierać wspomnione dzieła jednorazowo przy końcu każdego kwartału.

UWAGA IV. Nowi prenumeratorowie *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów i Powieści*, otrzymują na żądanie trzy pierwsze tomy **Dzieł Józefa Korzeniowskiego**, za wniesieniem po 1 rs. za tom

S. LEWENTAL.

Warszawa, we Wrześniu 1871 r. Redaktor-Wydawca Kłosów i Tygodnika Romansów i Powieści (4—14) — 8073 —

Za rs. 2 kop. 50

10 tomów powieści i romansów,

obejmujących:

Tom I: Co się stało w małem miasteczku, przez Edwarda Lubowskiego. Igło i pióro, przez Władysława S. Tajemniczy obraz, przez Erckmana Chatrian'a. — **Tom II**: Najnowsze tajemnice Paryża, przez Aurliana Choll'a. — **Tom III**: Hinda, przez Walerego Przyborowskiego. — **Tom IV** i **V**: Monsieur Madame et Bébé. — **Tom VI**: Dym, przez Turgeniewa. — **Tom VII, VIII, IX** i **X**: O własnej sile, Pani Wilhelminy Hillern.

Tak zniżona cena służy tylko nabywającym **bezpośrednio** z naszej Redakcji przez przeciąg czasu, od 1-go Października 1871 r. do 1-go Kwietnia 1872 r. Osoby nadsyłające z prowincji raczą dołączyć 50 kop. na koszta przesyłki. Adressować należy: Do Redakcji „Przeglądu Tygodniowego,“ ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (1—3) —8584—

Naczelnik Powiatu Warszawskiego

zawiadamia niniejszym, że w dniu 29 Września (11 Października) r.b., we wsi Bielany gminie Młociny, o godzinie 12-ej rano, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż przygotowanego drzewa do budowy domu od summy rs. 40 kop. 75, jak również materjałów drzewnych z rozrzuconego domn od summu 18 rs. Życzący przeto przystąpić do takowej powinien złożyć pieniądze na stół licytacyjny.

—8681— (Podpisano) **Wieljogorski.**

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie ustaw o licytacjach 1833 i 1840 r. w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej odbędzie się publiczna in minus licytacja, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem, na dwu-letnie, począwszy od 1 Stycznia 1872 roku dostawy produktów, a mianowicie:

1) 11 (23) Października r. b. na dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w powiatach gubernji Warszawskiej: Radimińskim, Nowomińskim, Górnokalwaryjskim, Grójeckim, Skierniewickim, Błońskim, Sochaczewskim, Łowickim, Kutnowskim, Gostyńskim, Włocławskim i Nieszawskim, od cen:

za $^1/_2$ sześcienny sążeń drew	4 rub.	25 k.
za funt świec	— „	20 k.
za funt oleju lampowego	— „	15 k.
za pud słomy	— „	25 k.

2) 12 (24) Października r. b. na dostawę węgla kamiennego, dla opału pieców do takiego opalania urządzonych w koszarach Warszawskich, oraz dla kuchen w koszarach Warszawskich, w Cytadeli z fortami, w forcie Śliwickim i w barakach Powązkowskich, od ceny za pud węgla 17 kopiejek.

i 3) 13 (25) Października r. b. na dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w mieście Warszawie, w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, oraz w powiecie Warszawskim z obozami pod Warszawą i okolicami od cen:

za $^1/_2$ sążnia sześciennego drew	5 rub.	50 k.
za funt świec	— „	20 k.
za funt oleju lampowego	— „	15 k.
za pud słomy	— „	30 k.

Pragnący podjąć się którejkolwiek z trzech wymienionych dostaw, powinien przed terminem na licytacją oznaczonym złożyć lub też nadesłać na ręce Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wymienieniem w niej liczbami i wyraźnie cen, po jakich podejmuje się dostawy.

Do tej deklaracji powinien być dołączonym dowód Banku ze złożenia w nim wadium na pierwszą dostawę 9,000 rubli, na drugą 4,000 rubli i na trzecią 20,000 rubli w gotówce, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, albo też w obligacjach skarbowych, lub też summa takowa i w tychże znakach kredytowych gotówką.

To tymczasowe wadium równie być może złożonem:

1) w papierach kredytowych, rachując według kursu na każdy papier przez Ministerjum Finansów oznaczonego.

2) W akcjach i obligacjach wszystkich kolei żelaznych przez Rząd gwarantowanych, według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego. W tej liczbie przyjęte będą akcje Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej kolei żelaznych w stosunku 60 procentów, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie kapitałów. Co się tyczy obligacji wszystkich kolei tu wymienionych, to one przyjęte będą według kursu Giełdy Warszawskiej.

Terminem ostatecznym dla złożenia deklaracji jest 12-ta godzina w południe tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytajnym deklaracji, odbędzie się na każdą dostawę pomiędzy współubiegającemi się, którzy deklaracje złożyli, głośny przetarg in minus od najdogodniejszych proponowanych dla skarbu cen. Składający więc deklaracją powinien osobiście lub też za pośrednictwem, prawnie umocowanego od siebie plenipotentá, stawić się na termin do licytacji naznaczony, i przed rozpoczęciem jej podpisać warunki licytacyjne, na dowód że są mu znane.

Ktoby przed terminem wskazanym nie złożył deklaracji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje złożone lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, lub nie według wzoru, albo bez zachowania porządku wskazanego w 17-tym artykule Prawideł 16 (28) Maja 1833 roku, albo też ze skrobaniami, poprawkami, pisane liczbami tylko, nie wyraźnie, lub też zawierające w sobie propozycje sprzeciwiające się warunkom licytacyjnym, na koniec podane bez dołączenia do nich dowodu ze złożenia wadium tymczasowego albo samego wadium, nie będą wcale przyjęte i jako nieprawne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że ten kto się na licytacji przy dostawie utrzyma, obowiązanym jest natychmiast po zatwierdzeniu tej licytacji złożyć jako wadium stałą summę:

na 1-ą dostawę	18,000 rubli,
na 2-ą	8,000 rubli,
na 3-ą	40,000 rubli,

zaliczając w tem wadium tymczasowe,— i że warunki licytacyjne pokazywane będą tym, którzy tego zażądają, w Wydziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, codziennie od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

M. Warszawa 15 Września 1871 r.

Podpisano: Wice-Gubernator *Daniłow.*
Podpisano: Radca *Puchalski.*
Podpisano: Referent *Biernacki.*

Wzór do deklarcji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z . . . . za N . . . . w gazetach opublikowanego, oświadczam niniejszem, że podejmuję się dwuletniej, począwszy od 1 Stycznia 1872 roku, dostawy,

(tu wymienić którą bierze dostawę i w jakich mianowicie cenach, które wypisać nie tylko liczbami lecz i wyraźnie)-

przyjmując wszystkie obowiązki w warunkach licytacyjnych wykazane, które mnie w zupełności są znane. Dowód Banku na złożone wadium tymczasowe, lub też wadium zawierające się w gotówce, albo w takich a takich papierach kredytowych . . . . rubli (wyraznie) przy niniejszem załączam. Wadium to w razie usunięcia się od licytacji, sam na powrót odbiorę.

Miejsce stałego mojego zamieszkania w........ (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, imie i nazwisko).

Podpisano: Referent *Biernacki.*

(1 — 3) — 8570—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Października r. b., o godzinie 12 z rana, odbędzie się przed Radą Miejską, licytacja in minus na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych wciągu roku 1872. drzewa sosnowego 1407 całokubicznych sążni i dębowego 117 cało-kubicznych sążni. Praetium ustanawia się: za cało-kubiczny sążeń drzewa sosnowego rs. 9 kop. 50, za takiż sążeń drzewa dębowego rs. 12. Wadium rs. 1400

Przystępujący do licytacji winni są złożyć Radzie Miejskiej w terminie oznaczonym do licytacji, zapieczętowaną deklarację podług dołączonego przy niniejszym wzoru.

Bliższe szczegóły dotyczące licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Rady, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia.... niniejszym obowiązuje się wziąść dostawę dla Zakładów Dobroczynnych w ciągu roku 1872, drzewa sosnowego 1407 cało-kubicznych sążni po cenie....(wyraźnie literami), i dębowego 117 cało-kub. sążni po cenie..(wyraźnie literami), poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadium w ilości rs....składam.
Mieszkam w....
Pisałem w.... d.... 1871 r.

Podpisać imię i nazwisko.

Członek Zarządzający czynnościami Rądy, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski**.

(1—3) — 8589 —

R e j e n t
Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie,

zawiadamia, że na żądanie Opieki nieletnich Palińskich i na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 18 (30) Września 1871 r., za Nrem 10,999, we Czwartek w dniu 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 12-ej w połndnie, przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod Nrem 10, sprzedawane będą ruchomości, po Weronice i Piotrze Palińskich pozostałe. **Franciszek Kulikowski.**

(1—1) —8595—

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy Wyroku Gminnego, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. zapądłego, zajęte rozmaite ruchomości, jakoto: meble, obrazy, lustra, i t. p., na rzecz długu, sprzedane zostaną na gruncie Kolonji we wsi Koło, pod Nrem 25 w dniu 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 10-ej z rana, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze.

W Woli, dnia 18 (30) Września 1871 roku.
Wójt Gminy Czyste,
Kamiński.

(3—3) —8535—

W dniu 23 września (5 października), i 24 (6) tegoż miesiąca, to jest we czwartek i piątek o godzinie 12-ej w południe, w domu pod N-rem 42-gim, przy ulicy Leszno w domu Bergera, za kościołem 5-ty dom, odbędzie się przez publiczną licytację, sprzedaż następujących ruchomości, a mianowicie: **Mebli, Dywanów, Obrazów, Biżuterji** ze złota i srebra, **książek** francuzkich, **porcelany** i t. p. przedmiotów.

(2—2)—8526—

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrabia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vetoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vetorini'ego u p. W. **Mestenhausera** w Składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materjałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Świecie. Na prowincji w każdej aptece.

(3 -0) —8458—

Przenosząc się do zimowego lokalu z tak znanego i ulubionego

Ogródka Spoczynku

na **Nowym-Świecie, Nr 1302 (nowy 44),** mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż **ZAKŁAD RESTAURATORSKI**, od lat kilku w tymże lokalu przez ś. p. męża mojego utrzymywany, nadal pod moim kierunkiem prowadzonym będzie, przy zapewnieniu Szanown. Gości, że widząc w sumiennem poświęceniu się przez nieboszczyka zawodowi, jedyne dobro pięciorga małoletnich dzieci, ani na chwilę niezapomnę o obowiązkach, jakie to stanowisko na mnie nakłada.—**Aniela Ćwierlikowska.**

(2—3) —8427

PROSZEK KARBOLOWY,

niezawodny środek desinfekcyjny znajduje się w znacznym zapasie

w Składzie Aptecznym
L. Gradomskiego
Ulica Długa, Nr 551 (5—6) — 8290 —

DYSTYLARNIA

pod firmą „K. Schnaider w Warszawie,“ Plac Ś-go Aleksandra Nr 1675. Zawiadamiam właścicieli jagód jarzębinowych, iż takowe zakupuje od najmniejszej do największej ilości, płacąc na miejscu w Warszawie za korzec **rubli 3.**

(3 — 3) —8450—

Czerwone znaki Nr 25 — **Czerwone znaki. Nr 25**

Magazyn Ubiorów Mezkich, oraz **Skład Sukna i kortów**

pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa, Nr 25, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca znakomity dobór **Paletów** zimowych, Żakietów, Marynarek, Tużurków i Fraków, jako też Spodni, Kamizelek, Szlafroków i Burek Sławuckich w różnych gatunkach, po **cenach najumiarkowańszych.** (4—6) — 8404 —

P I E K A R N I A

obszerna z wszelkiemi wygodami, Sklepem i Lokalem, przy ulicy pierwszo-rzędnej egzystująca od lat 30-stu, jest do wynajęcia każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu przy ulicy Chłodnej, Nr 772.

(3—3) —8457—

FABRYKA CYKORJI
W CZARNEJ STRUDZE,

powiecie Bendzińskim, gubernii Petrokowskiej, w pobliżu stacji Myszków położona, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowa od czasu pogorzeli już jest w bieg wprowadzoną i zupełnie podług systemu magdeburskiego urządzona.

Do wytworu cykorji fabryka sprowadza **materjał surowy wprost z Magdeburga**, który się dopiero w Czarnej Strudze bardzo miałko miele, a to dlatego, aby cykorja z kawą zmięszana łatwiej się tejże udzielała. Wydobywający się surrogat jest **bardzo smaczny i aromatyczny**, a w bardzo małym stosunku do kawy użyty, wydaje **zdrowy, mocny i czysty napój.**

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownych Panów Kupców na podrabianie etykiet fabryki cykorji w Czarnej Strudze przez inne fabryki, których cykorja ma mierną tylko wartość. Z tego więc powodu uprasza się jak najuprzejmiej Szanownych Panów Kupców, o odnoszenie się z swemi zapotrzebowaniami do kantoru Pana **A. Nepros** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska, Nr 8 (nowy), w domu zwanym „Pod Królami“ gdzie wyroby rzeczonej fabryki oddane zostały na SKŁAD GŁÓWNY i tamże w oryginalnych kolisach po cenie fabrycznej sprzedawane będą.

Fabryka Cykorji w Czarnej Strudze.
(2—3)—8424— **POHL.**

---

35 KOPIEJEK
Garniec Nafty Amerykańskiej,

Nr 1-szy najlepszego gatunku,
poleca Fabryka Mydła i Świec
Józefa Gołembowskiego,

sprzedaję w dwóch składach moich: w domu pod Nrem 35, nowym 1, i pod Nrem 44, nowym 19, w Starem-Mieście.

(4—4) —8337—

– Jest do umieszczenia rodowita **NIEMKA** przybyła z zagranicy, posiadająca także język francuzki, russki, i początki muzyki, również nauki klassyczne, oraz wszelkie robótki i krawiecczyznę, życzy sobie przyjąć obowiązek nie tylko w Królestwie, ale i w Cesarstwie Rossyjskiem—także zapisały się u mnie **Uczennice Instytutu Muzycznego,** posiadające w wyższym stopniu śpiew i muzykę, które pragną udzielać lekcje. Wiadomość w Rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 nowy 32.

Cieślińska.

(3 — 3) —8151—



W mieście Łowiczu przy ulicy Nowy-Rynek, **Dom** Nr 270 jest do sprzedania. Dom ten murowany, piętrowy, z gankiem, o 2-ch sklepach, z oficyną parterową murowaną, z zabudowaniami gospodarskiemi i Ogrodem, znajduje się w dobrym stanie. Wiadomość kupna można powziąść na miejscu, u Właścicielki. (3 — 3) —8447—



W fabryce Fortepianów

przy placu Krasińskich Nr. 549 pod filarami,
J. Kerntopf.

Są do sprzedania używane **Fortepiany** o 7-miu oktawach: **Kralla** i **Seidlera**, jeden prawie nowy z całym blatem metalowym i czterema sprejcami najnowszej Konstrukcji z tonem silnym i śpiewnym. A drugi **Fortepian** z paryzką mechaniką **Ehrarda** bardzo ozdobny o 7-miu oktawach. **Fortepian** prawie o 7-miu oktawach z blatem za cenę rs. 120. **Fortepian** zagraniczny o 7-miu oktawach orzechowy. Za każden fortepian, któren wychodzi z fabryki, gwarantuję.

Jest **do wynajęcia** przeznaczonych kilkanaście doborowych **Fortepianów** i **Pianin.** (3—3) —8143—



Pod Nrem 1550, nowy 51, przy ulicy Chmielnej, drugi dom od rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania

Krowa na rzeź.

(1 -1) —8612—

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. Publiczność, a mianowicie PP. Fabrykantów Powozów, wyrobów metalowych, form do cukru, Lakierników i Malarzy, że PP. Mander i Brothers w Londynie, 17, Gracechurch Street powierzyli mnie podpisanemu, wyłączną na Królestwo Polskie sprzedaż swoich lakierów, tak znanych z dobroci i że skład mój stale we wszelkie gatunki tych lakierów jest zaopatrzony, które po umiarkowanych sprzedaję cenach.

Nadmieniam, że tylko blaszanki tu obok zamieszczonym znakiem fabrycznym opatrzone są oryginalne.

ALEKSANDER POZNAŃSKI,

Leszno, Nr 723 (25 nowy).

(2—3) — 8530 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI.

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga,“ **uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu**, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, **bo od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokiec mający szerokości 4 lub 5 ćwierci**, nadeszły do **Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949, nowy 1, któremu powierzoną została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie**. Kantor otwarty od 9 rano do 6 po południu. (3—3) — 8540 —

Wielki Skład Fortepianów i Orque-Melodikonów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Rządu Gubernialnego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkiego rodzaju instrumentów, **osobiście** przez P. **Lud. Grosmann** podczas swojej bytności za granicą wybrane, powiększej części już nadeszły. Oprócz Fortepianów i Pianin z słynnych paryzkich fabryk **Erarda** i **Pleyela**, skład posiada obecnie bogaty wybór instrumentów z **angielską** mechaniką z trzech najsłynniejszych fabryk niemieckich **Bechsteina, Roenischa** i **Blüthnera.**

Niemniej obfity jest wybór fortepianów z niemiecką mechaniką, które **tylko** z dawnych i renomowanych fabryk wiedeńskich **Bösendorfera, Prombergera, Hofbauera** i t. d. pochodzą. Nabyto również fortepiany z fabryki młodego, w ostatnich czasach w Wiedniu bardzo cenionego fabrykanta **A. Schreibera**, którego wyroby odznaczają się obok przystępnej ceny, świetnością tonu, lekkością gry i rzadką trwałością konstrukcji.

Poleca również znakomity wybór **Orque-Melodikonów**, **Harmoniefletów**, **Organinów** i t. d., i t. d. we wszelkich formach i gatunkach.

Również utrzymywany i ciągle powiększany jest

Salon do wynajmowania Instrumentów,

z którego już przeszło **140** wyborowych instrumentów przeznaczono. Każdy z PP. Klientów, w razie gdyby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył nabyć takowy na własność, będzie miał prawo potrącić z ceny **połowę** już upłaconego najmu, dopłaciwszy gotówką resztę do realnej przy wynajęciu **umówionej** ceny.

(1—0) — 8614 —

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.
POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.
PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.
GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.
RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu. (13—24) — 5687 —

Dom Handlowo-Kommisowy Nasion i Maszyn Rolniczych

A. RODKIEWICZA,

otrzymał w komis **Szczepy Owocowe,** z najcelniejszej plantacji i sprzedaje wedle wyboru gatunku:

	1-letnie po kop.	2-letnie kop.	3-letnie kop.	4-letnie kop.
Jabłonie 400 odmian	12½	20	30	40;
Gruszki 300 „	15	25	35	45;
Wiśnie i Czereśnie 150 „	15	25	35	45;
Śliwki 150 odmian	15	25		
Morele 30 „	50			
Brzoskwinie 60 odmian	50			
Porzeczki 12 „	10	15		
Maliny 12 „	10	15		
Wino 100 „		30		

Akacja biała 1-letnia: jedna sztuka kop. 12, 50 sztuk rs. 5, 100 sztuk rs. 10.
Szczegółowy **Katalog** znajduje się w Zakładzie do przejrzenia, ulica Miodowa Nr. 492. (2—3) — 8410 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“.

Zawiadamia, że przez cały czas zimowy **Woda Selcerska i Sodowa** w butelkach i syfonach, sprzedawaną będzie w sklepach Stowarzyszenia. Co zaś do wód lekarskich jak Gorzka, Lemonjada magnezjowa, Emska, Marienbadzka, Karlsbadzka i wiele innych. to takowe tylko na obstalunek będą dostarczane, stosownie do żądania w butelkach i syfonach, po cenach fabrycznych. (1—6) — 8626 —

Do Składu Głównego

Wyrobów Tabacznych

J, ROSENBLUMA,

przy ulicy Senatorskiej na placu Resursy Kupieckiej Nr 471b.

Nadszedł transport cygar z fabryki **Konstantego Kuchczyńskiego** z Rygi, Panom Handlującym, którzy wyroby te zamówili bezwłocznie się wyekspedjują, do dobrze już u nas przyjętych Cygar fabryka w mowie będąca dołączyła 3 nowe gatunki, to jest:

Cubu rub, sr. 4.
Siesta rub. sr. 4 kop. 50.
Elegancja rub. sr. 5.

(1—3) — 8627 —

DOM KOMISSOWY

Aleksandra Poznańskiego.

otrzymał znaczny transport **Tektury kamienno-smołowcowej,** do pokrywania dachów, jak również **Laku smołowcowego** do smarowania tychże. Sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Na żądanie PP. Interesantów podejmuje się zarazem krycia za pośrednictwem uzdolnionych ludzi.

(1—3) — 8574 —

W Pracowni Bielizny J. Segedy,

oprócz robót gotowych przyjmuje się wszelka bielizna tak damska jak męzka do szycia, wykwintne wyprawy, oraz pikowanie podszewek pod paltoty, haft biało i kolorowo, karbowanie, pranie i reperacja koronek. Krak.-Przedm., gmach Towarzystwa Dobroczynności. (1—3) — 8622 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (3—6) —8230—

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile		rs.	k.
O sile 5 pudów	rs.	8	k. 50
„ 7½	„	10	„ 50
„ 10	„	12	„ 50
„ 12½	„	15	„ —
„ 15	„	17	„ 50
„ 20	„	21	„ —
„ 25	„	24	„ —
„ 30	„	27	„ —
„ 36	„	30	„ —
„ 45	„	33	„ —

Za sztukę.

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.

(2—0) —7066—! w Warszawie, ulica Miodowa Nr490/1.

Rubli srebrem 6,000

jest do ulokowania na pierwszy Numer hypoteki Dóbr ziemskich, lub też Domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 21 domu, a mieszkania 17, od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu. (1—3) —8608—

Osoba dozorująca chorych

wszelkiego rodzaju chorób a szczególniej Pań po słabości dłuższego pielęgnowania potrzebujące, z całą umiejętnością, wprawą i poświęceniem, mogąca zastąpić czynność akuszerki w Warszawie lub na prowincji. Ulica Aleksandrja, Nr 21 nowy, mieszkania 7, pierwsze piętro. (1—1) - 8581 -

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(5—8) — 8035 —



Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa,

Posesja na Lesznie,

pod N-rem 692 nowy 72, mająca plan zatwierdzony do budowy drewnianej oficyny i innych zabudowań gospodarskich, na dziedzińcu mieści się oficynka mieszkalna, stykająca się z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, razem do 13,000 łokci kw., Hypoteka uregulowana, nie mająca żadnych długów. (2—3) —8523—

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

—

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

—

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

—

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w 1/4 i 1/2 paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

—

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

—

Król. Prus. Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wyprobowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie i t.p.

Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

—



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

—

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

—

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości.

W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (9—0) — 5783 —

Rządca z kaucją,

potrzebny jest zaraz do Dóbr; posiadający odpowiednią kwalifikację, niech się zgłosi pod Nr 119, róg Zapiecka i Starego-Miasta Nr 1 mieszkania na 1-szem piętrze. Również w tym miejscu jest **Lokal** do odstąpienia, składajacy się z 4-rech Pokoi, razem lub częściowo. (2—2)—8516 —

RESTAURACJA

pod firmą **„Pawła Pstrągowskiego"** egzystująca, przy ulicy Długiej w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 556, przeszedłszy pod nowy zarząd i zniżywszy **ceny obiadów, potraw i napoi,** ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z zapewnieniem dobroci artykułów i akuratnem zadość uczynieniem żądaniom (2 — 3) —8542—

WSPÓLNIK

posiadający Kapitał Rs. 1,000, jest poszukiwanym do **Fabryki Drożdży prasowanych.** Interessenci życzący wejść w układ, raczą swój adres złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. A. (1—3) —8632—

DYSTRYBUCJA

kompletnie urządzona,

przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 451 (9 nowy), jest do odstąpienia w **każdym czasie.**

Wiadomość na miejscu.

(2—3) —8600—

HERBATA

zbioru 1871 r.

Odznaczająca się niezwykłą siłą i świeżością aromatu, nadeszła już do Składów Moskiewskiego Handlowego Domu *B. PERŁOWA i Synów* na Nowym-Świecie Nr 31 nowy i na Długiej Nr 11 nowy, obok Prawosławnego Soboru.

Jakkolwiek ceny na herbatę tegorocznego zbioru pozostają też same, za to dobroć takowej o wiele przewyższa, i o tem Szanowna Publiczność probując przekonać się raczy.

Ceny czarnej herbaty mianowicie są: rs: 1, rs. 1 kop. 20; rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop; 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, kwiatowa zaś od rs. 2 do 5 rs. za funt.

Również nadszedł transport nowy *Aromatycznej Herbaty w pudełkach* po rs. 1 kop. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 50 zbioru jesiennego 1870 roku; o czemmamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność tutejszą i PP. Kupców prowincjonalnych, dla których odstępują się stosowne rabaty.

B. PERŁOW i Synowie.

(5- 6) —8333—

Pożądana jest

NAUCZYCIELKA

do gub. Wołyńskiej, znająca języki: francuzki, niemiecki i muzykę, Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara. (3 — 3) —8477—

Potrzebną jest do służby na wieś

PANNA

umiejąca czesać i znająca krój sukień, oraz do miasta **Kucharka**, któraby się podjęła prania. Zgłosić się można do domu pod Nr 12, mieszkania Nr 5, przy ulicy Wiejskiej. (3—3) —8472—

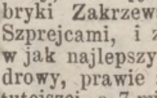
Przyjmują się Panienki do nauki kroju,

podług najświeższej metody francuzkiej i wszelkich robót damskich, oraz przyjmuje się do roboty wszelkiego rodzaju Krawiecczyzna i Bielizna, i wykonywa się w jak najkrótszym czasie, po umiarkowanej cenie, pod Nrem 20, przy ulicy Wspólnej. (3 — 3) —7567—

SKŁAD GŁÓWNY WYKSATYNY,

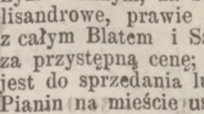
ma zaszczyt zawiadomić, iż **przeniesiony został** z lokalu dotychczas zajmowanego przy ulicy Żabiej w domu pod Nrem 1 nowym, na 2-em piętrze, **do nowego lokalu** w tymże samym domu, na dole, w pawilonie. Przy czem, zaopatrzony został w nowe **nieznane jeszcze gatunki Wyksatyny,** do rozmaitych użytków, mianowicie **na obicia mebli,** imitujące **ryps i kretony francuzkie,** oraz **na ubiory od deszczu,** w różnych najgustowniejszych kolorach, które sprzedaje **po cenach fabrycznych,** nader przystępnych. Handlującym, oraz krawcom odstępuje stosowny **rabat**. Kantor otwarty codziennie, od 9-tej rano do 6-tej po południu. (3 — 3) —8541—

Jest do sprzedania



OGIER

kary, rysak, pięć i pół lat mający. Wiadomość u stangreta Andrzeja, ulica Miodowa Nr 15 nowy. Świadectwo rodowodowe u tegoż przejrzeć można. (3—3) —8483—



Koń rosły,

zdatny do dorożki lub omnibusa, oraz **BRYCZKA** jednokonna Węgierka, jest do zbycia za pomierną cenę, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej. Wiadomość u Szwajcara. (1—1) —8611—





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, Fortepjan mahoniowy, używany, z renomowanej fabryki Zakrzewskiego, o 7-miu oktawach, z pół Blatem i Szprejcami, i z Sztabą poprzeczną, krótkiego nowego fasonu, w jak najlepszym stanie, za Rs. 145; oraz Fortepjan palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej o 7-miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Pianino palisandrowe, prawie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym Blatem i Szprejcami, najnowszego fasonu, ozdobne, za przystępną cenę; oraz Fisharmonja nowa, palisandrowa, jest do sprzedania lub wynajęcia. Pakowanie Fortepianów lub Pianin na mieście uskutecznia się za bardzo przystępną cenę.

(1—3) —8630—



Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepjan,

z fabryki Kralla i Sejdlera, mahoniowy o 7½ oktawy, bardzo mało używany, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, za cenę o ¼ niżej kosztu. Ulica Marjańska Nr 3, w oficynie na 2-giem piętrze, Nr 14 mieszkania; widzieć można z rana do godziny 12, a po południu od godziny 4, do wieczora. (2—3)—8533—



Jest do najęcia Fortepjan

w dobrym stanie, z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej, Nr 34 nowy, w oficynie na prawo na 1-m piętrze. (1—1) —8617—



PIANINO palisandrowe prawie zupełnie nowe, o 7-u oktawach, za rs. 6 miesięcznie do najęcia. Wiadomość powziąść można od godziny 2-ej po południn do 5-ej. Ulica Chmielna, Nr 40 nowy, w oficynie na dole na wprost bramy.

(1—1) —8616—



Pod numerem domu i mieszkania 11, (Stary Teatr), jest do sprzedania:

F o r t e p j a n

o 6½ oktawach, **Lustro duże**, i **Gazeta Warszawska** od 1853 do 1869 r. włącznie. (1—3) —8596—

Dla braku miejsca jest do sprzedania

duży Stół jesionowy do rozsuwania.

Ulica Leszno, Numer domu 21, mieszkania 7.

(1—1) — 8604—

Są zaraz do sprzedania



M e b l e:

Garnitur okazały, palisandrowy, aksamitem kryty, Szafa jesionowa, Biórko, Lustra, Stolik mahoniowy do kart, Kredens i inne gospodarskie Sprzęty. Wiadomość z rana do godziny 3 ej. Ulica Leszno, zaraz za Młynem Parowym, Nr 84. (2—3) —8577—

Za 450 rs., rocznie

APARTAMENT,

na pierwszem piętrze, złożony z dużego salonu o 3 oknach i 7 pokoi obszernych, ze wszelkiemi wygodami, nawet wodą w kuchni, jest do wynajęcia od Ś-go Michała. Tamże są spichrze i składy do najęcia. Wiadomość w Łazienkach Banzemera, nad Wisłą Nr 2624, w kassie.

(3—3) —8108—

CIEPŁY I CICHY POKÓJ

na parterze, z porządnem wejściem dla Emeryta, do wynajęcia od Ś-go Michała, z meblami lub bez nich, przy ulicy Sosnowej Nr 6. (3—4) — 8113 —

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 40, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z trzech Pokojów i Kuchni.

Wiadomość na miejscu u W. Wojciechowicza.

(3-3 —8485 -

M I E S Z K A N I E złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia, od Ś-go Michała.—Wiadomość na miescu u właścicielki, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu.

(2 — 3) —8338 -

Potrzebny zaraz Pokój z meblami,

w środku miasta, dla kawalera.

Interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literą Z. N. 608. (1—1) —8609—

Z powodu wyjazdu

Sklep z wyrobami Rękawiczniczemi,

jest do sprzedania każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć takowy wiadomość może powziąść w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —8453—

Sklep chleba z Młyna parowego

Bankowego, a obecnie z **Zakładów W-go Golińskiego,** egzystujący przeszło od lat dziewięciu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 164, przeniesiony zostanie z dniem 8 Października r. b., na przeciwko do nowo-wybudowanego bazaru.—Wchód przez bramę od ulicy Gołębiej, przy jatkach rzeźniczych. Do tegoż sklepu potrzebną jest **Sklepowa.** Wiadomość przy ulicy Zapiecek róg Piwnej Nr 119, w Składzie chleba Parowego. (2 — 3) —8587—

Z araz jest do odnajęcia

MIESZKANIE.

składajace się z 3 dużych Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, oraz innych dogodności, świeżo wyklejene, odmalowane i zafroterowane, na 2-giem piętrze przy ulicy Nowy-Świat, Nr 70 nowy. Wiadomość w mieszkaniu Nr 12. (1—1) — 8624 —



Przybłąkała się Suczka

mała z gatunku Pinczerów, cała biała, uszy ma żółtawe. Odebrać ją można za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów tego ogłoszenia, w domu pod Nrem 46, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej. Wiadomość w Składzie Wódek W-go L. Ewest. (1—1) —8615—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teątralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.